

Wypowiedź Premiera Donalda Tuska

Wizyta Przewodniczącej PE Roberty Metsoli

15.02.2024 (czw.)

Stenogram

- Współpracujemy z Przewodniczącą Parlamentu Europejskiego panią Robertą Metsolą od wielu, wielu lat i możemy zawsze liczyć na jej wsparcie w bardzo różnych kontekstach. Muszę powiedzieć że przy wszystkich dzisiejszych emocjach, które targają Unią Europejską w związku z Ukrainą, liberalizacją handlu, protestami rolników, kwestiami praworządności, migracji - mógłbym wymieniać jeszcze wiele innych tematów, które ogniskują uwagę opinii publicznej i polityków europejskich. W każdej z tych spraw mogłem zawsze liczyć na pełne zrozumienie i bardzo dobrą współpracę z panią Przewodniczącą.

- Dzisiaj także rozmawialiśmy z oczywistych względów o zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego. Obecność pani Przewodniczącej w Polsce jest też takim znaczącym elementem w kampanii pro frekwencyjnej. W Polsce frekwencja w wyborach osiągnęła rekordowe wymiary, zarówno 15 października, ale także w czasie ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego, także myślę, że to jest dobre miejsce, droga Roberto, żeby rzeczywiście głośno i wyraźnie rozmawiać o tym jak ważne są wybory europejskie i jak ważny jest Parlament Europejski.

- My w Polsce w tej chwili koncentrujemy się - i to także dotyczy bezpośrednio instytucji europejskich - na kwestii bezpieczeństwa żywnościowego, jako części generalnie problemów bezpieczeństwa Polski i całej Unii Europejskiej, w kontekście wojny, ale także w kontekście decyzji dotyczącej liberalizacji handlu z Ukrainą czy niektórych aspektów Zielonego Ładu.

- Ja z wielkim uznaniem przyjąłem decyzję, które zapadły w Parlamencie Europejskim pod przewodnictwem pani Przewodniczącej Metsoli w odniesieniu na przykład do pestycydów. Czyli to jest jeden z przykładów gdzie udało się znaleźć pewne rozwiązanie, które ułatwia także naszym rolnikom, naszym producentom życie w tych trudnych czasach. To oczywiście jest niewystarczające.

- Rozmawialiśmy dzisiaj długo na temat też specyficznej sytuacji polskiego rolnictwa w związku z geografią i charakterem polskiego rolnictwa. Liczę tutaj bardzo na zrozumienie szefowej Parlamentu Europejskiego i wiem, że się nie przeliczę. Wiem, że takie zrozumienie uzyskaliśmy. Nie ulega wątpliwości, że europejscy, w tym polscy rolnicy muszą mieć pewność, że rozwiązania, jakie będziemy przygotowywali będą dla nich przyjazne, a nie wymierzone w ich podstawowe interesy. Mówię tutaj

zarówno o eksporcie produktów rolnych i żywnościowych z Ukrainy do Europy, jak i o niektórych zapisach w Zielonym Ładzie. To nie jest proste, w ogóle nie ma dzisiaj prostych sytuacji w europejskiej polityce, ale będziemy musieli tak czy inaczej wspólnie jeszcze w tej kadencji i w przyszłej kadencji Parlamentu skuteczniej zacząć dbać o interesy producentów rolnych w Europie i w Polsce. To nie jest tylko kwestia ich interesów, chociaż trzeba je też szanować - każdy ma prawo do pełnego respektu, szacunku i zrozumienia dla własnych interesów w Europie. Ale to jest także kwestia fundamentalna, bezpieczeństwa całej Unii Europejskiej i Polski w kontekście zagrożenia wojną, to znaczy trwającą wojną w Ukrainie i zagrożenia konfliktem globalnym, które nie jest abstrakcją. Wszyscy musimy się do tego przygotowywać możliwie zjednoczeni, mając także na uwadze bezpieczeństwo żywnościowe.

- Będziemy o tym rozmawiać także na najbliższej Radzie Europejskiej w marcu. Nie tylko ja zwróciłem się o to, aby kwestie rolników i ich interesów były w agendzie spotkania Rady Europejskiej w marcu. Liczę tutaj też oczywiście na pełną współpracę i wiem, że mogę na to liczyć w spotkaniu z panią Przewodniczącą Robertą Metsolą.

- Jeszcze raz serdecznie dziękuję za to co przez całą kadencję robiłaś dla Europy, a także dla mojego kraju. Byłaś zawsze bezkompromisowa jeśli chodzi o kluczowe wartości, a równocześnie bardzo racjonalna, elastyczna, pragmatyczna, kiedy trzeba było znajdować rozwiązania takie na dziś i możesz liczyć droga Roberta na pełne wsparcie swoich polskich przyjaciół - dziś i jutro.